

# Rozważania Biblijne - 25 lipca



## Drugie czytanie - z listu do Efezian 4, 1 - 6

*A zatem zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.*

- Paweł pisze ten list z więzienia, prawdopodobnie z Rzymu. Wie już o nieporozumieniach dotyczących chrześcijan z jego wspólnoty, z Efezu. Powodów tych nieporozumień jest wiele, a dotyczą one przede wszystkim różnic między tymi, którzy mają pochodzenie żydowskie i pochodzącymi z poganstwa. Możliwe, że istnieje też ryzyko popadnięcia w herezję...

Kilka zdań dalej, Paweł pisze : « *[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu.* » (W.14)

**« Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich.. » (W.3-6)**

- Paweł kładzie nacisk na zachowanie jedności w postępowaniu i w doktrynie wiary. W swoim nauczaniu, zawsze najpierw mówi o dogmacie wiary i dopiero później, jakby na jego tle, porusza sprawy moralne.

Nieco dalej pisze:

*“On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do **jedności***

**wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.” (Ef 4, 11-13)**

- To znaczy, że cała ludzkość zjednoczy się wokół Jezusa Chrystusa i w Nim.

**“zachęcam was ... abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani,”**

- Bog poszukuje “współpracowników”. Powołanie Boże jest propozycja, na którą człowiek może odpowiedzieć pozytywnie albo negatywnie. Bog pozostawia nas zawsze wolnymi, sami możemy zdecydować czy chcemy z Nim współpracować.
- W języku greckim słowo “ecclesia” (Kościół), ma ten sam korzeń, co słowo “powołanie”.

Jesli damy się przemienić Duchowi Świętemu to On sprawi, że dokonywać będziemy rzeczy, które nas zupełnie przerastają... Bog oczekuje od nas jedynie, byśmy z całym siłą pragnęli zrealizowania się Jego planów...

- « Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali». (J 13, 35)

## **Ewangelia według Jana 6, 1 - 15**

*Potem Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą do Niego, rzekł do Filipa: «Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?» A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: «Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać». Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?» Jezus zatem rzekł: «Każcie ludziom usiąść!» A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło». Zebrali więc, i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: «Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na*

*świat». Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę*

- Zbliża się święto Paschy i pamiątki wyzwolenia z niewoli egipskiej...wzrastają oczekiwania Mesjasza... niektórzy niecierpliwia się, wyglądając Go...inni usłyszawszy o Jezusie oraz o tym, jak uzdrawia ludzi, gromadza się wokół Niego i towarzysza Mu wszędzie...
  - *“Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy chorowali.” (W.2)*

### **“Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. “**

- W Galilei, słowo “wzgórze” ma znaczenie symboliczne. Jan z pewnością nawiązuje tu do słów Izajasza: *“Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win.” (Iz 25,6)*

To właśnie ten tłum, zgromadzonych i spragnionych ludzi, zostanie nakarmiony przez Jezusa... Najpierw Jezus pyta Filipa, jednego z Dwunastu: *“«Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?»* Jan komentuje te słowa: *“mówił to **wystawiając go na próbę**. Wiedział bowiem, co miał czynić.”*

- Dla Jana, który był Żydem, słowa *“Bóg wystawia kogoś na próbę”*, są przypomnieniem ucieczki z Egiptu i długiej, ciężkiej drogi przez pustynie...
  - *“Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, **aby cię utrafić, wypróbować** i poznać, co jest w twym sercu; czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie. Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana.” (Pwt 8, 2-3)*
- Filip nie od razu zrozumiał, że Jezus odwołuje się do jego wiary i odpowiedział czysto po ludzku: *«Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać»*. A Andrzej dodał: *«Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?»*

### **Zdrowy rozsądek czy wiara ?**

- Słowa Filipa i Andrzeja są pełne rozsądku. Jednak rozum i zdrowy rozsądek nie zawsze są dobrymi doradcami...potrzeba bowiem patrzeć też “oczami wiary”...

W dzisiejszym, pierwszym czytaniu, sługa Elizeusza mówił podobnie jak Filip i Andrzej. Tymczasem Jezus, podobnie jak wcześniej Elizeusz, zignorował te słowa. Powiedział tylko: *«Każcie ludziom usiąść!»*

**« A w miejscu tym było wiele trawy. »**

- Dlaczego ten szczegół jest ważny dla Jana? Ponieważ w ten sposób nawiązuje do obrazu Mesjasza-Dobrego Pasterza prowadzącego swe owce na soczyste pastwiska...

**« Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. »**

- Wszystkie cztery Ewangelie pokazują te same dysproporcje między pięcioma chlebami i pięcioma tysiącami zgromadzonych ludzi.

**« Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. »**

- Jan nawiązuje tu do słów z Ostatniej Wieczerzy. Nie wspomina o niej w swej Ewangelii, zastępując ją opisem umywania Uczniom nog.

**«Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat».**

- Możliwe, że niektórzy zastanawiają się czy to nie Mesjasz tak ich nakarmił...
- W tradycji żydowskiej, nadejście Mesjasza miało być poprzedzone powrotem proroka Eliasza. Wielu więc widziało powiązanie Jezusa z Eliaszem w tym cudownym rozmnożeniu chleba ...(Eliasz i wdowa z Sarepty).